

Protokół
z posiedzenia Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej w Więcborku,
z dnia 22.08.2013r.

Posiedzenie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Spotkanie trwało od godz.10:00 – 11:30.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

1. Burmistrz Więcborka – Paweł Toczko
2. Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku - Józef Kujawiak
3. Dyrektor Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku – Tomasz Siekierka.
4. Redaktor Wiadomości Krajeńskich – Robert Środecki

Przewodniczący Komisji – Jan Antczak powitał zebranych i przedstawił porządek obrad, który zawierał:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie sposobu sprawienia pogrzebu przez Gminę Więcbork.
2. Informacja Przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych podsumowująca działalność Komisji za I półrocze 2013 r.
3. Ustosunkowanie się do pisma złożonego przez Stowarzyszenie „Szpital Wspólnym Dobrem” w sprawie dofinansowania zakupu aparatu RTG.
4. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji poprosił o przegłosowanie porządku obrad.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Ad. 1 .

Dyrektor MGOPS - T. Siekierka wyjaśnił, że sprawienie pogrzebu to obowiązek gminy. Miały już miejsce takie sytuacje, ale sporadycznie. Chodzi o to, aby zamknąć katalog usług, aby nie było jakichś życzeń. Należy sprecyzować dokładnie usługi, jakie będą finansowane z budżetu. Koszty mają być ograniczone do minimum. Zresztą tak było zawsze. Jest to zadanie, które nie było ujęte w normy prawne.

S. Piłka zapytał czy koszty będą ponoszone przez gminę czy opiekę?

T. Siekierka odpowiedział, że pieniądze na ten cel są zawsze zaplanowane w budżecie opieki społecznej.

S. Piłka zapytał jak często zdarzają się sytuacje związane ze sprawieniem pogrzebu?

T. Siekierka odpowiedział, że sporadycznie – jeden raz, albo w ogóle.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący Komisji poprosił o przegłosowanie projektu uchwały.

Wynik głosowania:

„za” jednogłośnie

Ad. 2. Z uwagi na nieobecność Przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych informację dotyczącą działalności Komisji za I półrocze 2013 r. przedstawił Dyrektor MGOPS – T. Siekierka. Wyjaśnił, że informacje na obecną chwilę są niewielkie. Nastąpiły zmiany w pracy komisji. Działa zespół motywacyjny i kontrolny, który jeździ po terenie i odwiedza punkty, które mają zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Cała komisja liczy 12 osób. 85 osób zostało zaproszonych w tym okresie, ale nie znaczy to, że te 85 osób się pojawiło. Praca w zespole 5 osobowym była trafnym rozwiązaniem. Osobom łatwiej się otworzyć. Więcej osób zgłasza się i przynosi to efekty. Osoba zaproszona na komisję musi zgłosić się do poradni i przynieść potwierdzenie zespołowi motywującemu. Dobrze układa się współpraca zespołu interdyscyplinarnego i komisji. W mojej ocenie działa to pozytywnie. Do pracy w zespole udało się pozyskać psychologa, lekarza psychiatrę. Podmioty składają wnioski o dofinansowanie, ale komisja nie zajmuje się podziałem pieniędzy. Jest powołany zespół, który działa niezależnie od komisji.

J. Antczak zapytał czy wnioski o dofinansowanie składają szkoły?

T. Siekierka odpowiedział, że tak.

J. Antczak zapytał o kontrolę w sklepach.

T. Siekierka odpowiedział, że nie uczestniczył we wszystkich. Tam, gdzie były nieprawidłowości zażądano ich usunięcia. Były to usterki typu brak informacji o szkodliwości alkoholu czy umieszczona w niewłaściwym miejscu.

J. Antczak zapytał czy kontrola była zapowiedziana?

T. Siekierka odpowiedział, że nie informowano przedsiębiorców. Jednak zespół nie działał w myśl przepisów. Były to wizyty.

M. Kielich zapytał czy w wizytach uczestniczył policjant?

T. Siekierka odpowiedział, że nie. Jeśli natomiast będzie to już właściwa kontrola, zapowiedziana z godnie z przepisami to nie ma przeszkód, aby policjant uczestniczył w zespole kontrolnym. Policjant działa w zespole motywującym.

Więcej pytań nie było.

Ad. 3 Przewodniczący Komisji – J. Antczak poinformował, że do Biura Rady Miejskiej wpłynęło pismo Stowarzyszenia Szpital Wspólnym Dobrem, które zwraca się z prośbą o wsparcie finansowe na zakup aparatu rentgenowskiego stomatologicznego dla Pracowni

Diagnostyki Rentgenowskiej w Szpitalu Powiatowym w Więcborku w kwocie 4500 zł brutto. Wyjaśnił, że wie, że aparat został już zakupiony, ale pieniądze na ten cel chciała przekazać Rada.

J. Kujawiak wyjaśnił, że sprawa pojawiła się przed urlopem radnych. Radni już zgłaszali problem. Posiadanie rentgena nie leży w obowiązku posiadania przez szpital. W Provicie stomatolog na etacie jest tylko w Sypniewie. W mieście zainteresowani byłiby stomatologowie prywatni. Zebrano 7000 zł, a aparat kosztuje 11 500 zł. Brakuje 4500 zł. Pacjenci musieliby jechać poza teren gminy. Był u mnie pan Plewako, Burmistrz i Skarbnik. Nie leży to w naszej gestii, a i mamy swoje problemy budżetowe. Stwierdziliśmy, że oddamy 4500 zł na zakup aparatu z diet, po to, aby ułatwić mieszkańcom, aby nie było konieczności wyjazdu poza teren gminy. Wiedzieliśmy, że są kłopoty z przekazaniem środków. Z wnioskiem wystąpiło stowarzyszenie Szpital Wspólnym Dobrem, który byłby właścicielem sprzętu. Aparat został zakupiony z wyprzedzeniem, aby ułatwić życie mieszkańcom. Proponuję, aby wyrazić zgodę. Te pieniądze z Rady można zabrać, a pan Burmistrz niech wymyśli jak je przekazać.

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że skarbnik gminy i powiatu muszą dopilnować, aby środki przekazane zostały zgodnie z prawem.

J. Antczak stwierdził, że miał zwołać komisję jeszcze przed wakacjami, ale jest zadowolony że tak się stało.

S. Piłka zapytał czy pacjenci będą płacili za wykonanie zdjęcia rentgenowskiego i do kogo będzie należał sprzęt?

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że to będzie na stanie Stowarzyszenia. Cały zakupiony sprzęt jest na ich stanie. Ten sprzęt nie zginie nawet jeśli podmiot który wypożycza sprzęt się rozwiąże. Sprzęt musi wrócić do Stowarzyszenia. Nawet komornik nie może go zająć.

J. Antczak stwierdził, że nikt nie powie czy to płatne czy nie.

J. Kujawiak dodał, że chodzi przede wszystkim o to, aby nikt nie musiał jechać do innych miejscowości.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący poprosił o zaopiniowanie wniosku.

Wniosek został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.

M. Kielich stwierdził, że nawet jeśli jest pobierana opłata za zdjęcie to pieniądze pozostaną w Stowarzyszeniu.

Burmistrz Więcborka P. Toczko odpowiedział, że sprzęt wypożyczony zostanie szpitalowi, więc nie sądzi że pieniądze pozostaną w Stowarzyszeniu. Trzeba przecież kupić klisze, wywołać zdjęcia, ktoś to obsługuje. Zapewne pójdzie na pokrycie kosztów.

Ad. 4

W sprawach różnych głos zabrał T. Siekierka. Poinformował o problemie odchodzenia bardzo dobrych pracowników z ośrodka pomocy społecznej. Zaczynają szukać pracy i ją znajdują. W ośrodku muszą pracować ludzie, którzy mają wykształcenie i predyspozycje. Znalezienie osoby zastępującej tę, która odchodzi od 1 września 2013 będzie trudno.

J. Antczak zapytał ile zarabia osoba, która odchodzi?

T. Siekierka odpowiedział, że 1400-1500 na rękę. Teraz jest mnóstwo stażystów. Wynagrodzenie stażysty jest wyższym niż najniższe wynagrodzenie. Stażysta ma 1200, obok pracownik z wieloletnim stażem, który maksymalnie zarabia 1500 zł.

A.Wenda zauważył, że podwyżki rzędu 2-3 % nie ratują sytuacji. Z drugiej strony to nie jest problem tylko pana dyrektora.

T. Siekierka odpowiedział, że nie było nawet waloryzacji wynagrodzeń.

A.Wenda stwierdził, że wszyscy wiedzą jaki jest budżet. Może należy zrobić restrukturyzację, jak w firmach, po to aby dać pracownikowi wyższe wynagrodzenie.

J. Kujawiak stwierdził, że wyjściem jest to co mówi Radny Wenda. Trzeba się przyjrzeć. Asystenci rodzinni zostali wprowadzeni, ale obligatoryjnie będzie to wymagane dopiero od 2015 r. MGOPS pracuje bardzo dobrze, ale kwestia finansowa to inny temat. Nie wiem czy wydać opinię w tym temacie? Nie dajmy się łatwym szantażom. Trzeba się temu przyjrzeć.

S. Piłka zapytał jak wygląda ilość podopiecznych.

T. Siekierka odpowiedział, że nie widać zmian. Może niewielka tendencja malejąca, ok. 600 rodzin. Wsparcie, które jest przyznawane ze strony samorządu jest mniejsze. Myślę, że w pieniądzu widać różnicę. Jest spadek w świadczeniach rodzinnych. Zaostrzono kryteria, więc mniej osób będzie mogło korzystać.

S. Piłka zapytał czy jeśli 1 lub 2 osoby odejdą to już nie da się wykonywać zadań? Jeśli dwie osoby odejdą to środki można wykorzystać na podwyżkę dla pozostałych pracowników.

T. Siekierka odpowiedział, że jest to praca w zespołach. W świetlicy środowiskowej jest 4 pracowników w tym kierownik, który ma zadania administracyjne. Jeśli odchodzi jedna osoba to jest już kłopot. To jest inny charakter pracy. Nie wyobraża sobie przesunięcia pracownika. Jest 60 pracowników.

S. Piłka zauważył, że Burmistrz ma 34 pracowników, którzy muszą obsłużyć całą gminę, a pan dyrektor 60, którzy zajmują się 600 rodzinami. Opiekujemy się dziećmi i dobrze, ale też rodzicami. Czy nie jesteśmy za bardzo opiekuńczy? Rodzice powinni mieć obowiązek w stosunku do swoich dzieci.

T. Siekierka odpowiedział, że 14 osób jest dzień w dzień w zakątkach gminy. Nie ma w budynku 60 osób. Dzieciom musimy zagospodarować czas wolny, jeśli rodzice mają problem.

S. Piłka odpowiedział, że w przyszłorocznym budżecie już się nie da robić inwestycji, ponieważ opieka i oświata pochłoną cały budżet. Dla społeczeństwa tej gminy też trzeba coś zrobić: drogi, chodniki.

T. Siekierka zapytał dla jakiego społeczeństwa działa w takim razie MGOPS?

S. Piłka odpowiedział, że to jest grupa ludzi. Przyznał rację dyrektorowi MGOPS. Stwierdził jednak, że burmistrz ma jeszcze sporą grupę ludzi, którymi musi się zająć. Środków brakuje. Pochwalił pracę dyrektora T. Siekierki, ale stwierdził, że jest opiekuńczym dyrektorem.

T. Siekierka odpowiedział, że rozumie sytuację i widzi potrzeby w drogach, chodnikach czy kanalizacjach, ale została powołana taka instytucja do pracy z ludźmi. Wyobraźmy sobie, że np. nie ma ŚDS. Świadczenie usług można wykupić. Osoby niepełnosprawne nagle nie mają ze sobą co zrobić i zaczną dochodzić sygnały o problemach. Teraz jest to problem, nad którym ktoś czuwa.

J. Kujawiak odpowiedział, że nie chodzi o likwidację instytucji tylko o roszczeniowość. Nikt nie chce zmienić systemu organizacji pracy. Zaczniemy mówić, że zwiększył się zakres, ale nie zwiększono ilości obsługi. Zmieńmy zakresy. Na skoki w podwyżkach nas nie stać. Chwali się jak działa pan dyrektor, ale nie znaczy to, że po co wyciągnie rękę to dostanie. Nie czepiamy się tych 4 osób. Jest 60. Pracownicy są roszczeniowi.

J. Antczak dodał, że jesteśmy jedną z niewielu gmin, która nie zwolniła żadnego nauczyciela i nie zamknęła szkoły. Chciał pan 3 etaty, dostał je pan.

T. Siekierka odpowiedział, że czuł się w obowiązku poinformować o tym problemie. „W świetlicy środowiskowej usłyszałem od Państwa, że nigdy nie mówiłem o tym problemie, z czym się nie zgadzam. Mam świadomość, że nie dostanę środków od września. Mam problem, więc o tym mówię. W projekcie budżetu zrobię adnotację jaką kwotę widzę za satysfakcjonującą wraz z uzasadnieniem”.

M. Kielich zauważył, że również ma pretensje, że dużo pieniędzy się rozdaje. Wiem, że to nie jest wina Pana tylko systemu. Znam rodziny, w których członkowie pracują za granicą, ale zgodnie z prawem zasiłek im się należy. Bezrobocie będzie coraz większe.

T. Siekierka dodał, że w tej chwili zgodnie z przepisem powinniśmy opierać się na oświadczeniu klienta. Mimo to weryfikujemy o zaświadczenia i dzięki temu co miesiąc mamy kilka decyzji zmieniających. To nie są może duże kwoty, ale są. Często też nie mam podstawy, żeby odmówić.

M. Kielich podał przykład CARITAS, gdzie 2 razy w roku są rozwożone paczki dla potrzebujących. Sam kiedyś rozwoził i spotkał się z odpowiedzią, że osoba nie jest

zainteresowana paczką z żywnością, ponieważ zamówiła gotowe jedzenie. Dodał, że lista tych osób, była wcześniej uzgodniona z MGOPS.

T. Siekierka odpowiedział, że należało wówczas skierować pismo do MGOPS z informacją, że tej pani pomoc jest niepotrzebna. Informacja do MGOPS powinna bezwzględnie dotrzeć. Powinniśmy pracować nad tym. Dodał, że również w ciągu roku podpisuje kilkadziesiąt pism do prokuratury czy o wstrzymanie prawa jazdy dla dłużników alimentacyjnych. Wyjaśnił, że przepis dot. wstrzymania prawa jazdy jest niespójny. MGOPS ma obowiązek złożyć wniosek o wstrzymanie prawa jazdy, ale Starostwo ich nie wstrzymuje.

Burmistrz P. Toczko podał inny przykład niespójności przepisów podpis elektroniczny, który zgodnie z przepisami posiada burmistrz, skarbnik, przewodniczący. Za podpis trzeba zapłacić, a nikt tego nie honoruje. Wysyłając sprawozdania do RIO, ZUS, Urzędu Marszałkowskiego, Wojewody gmina mogłaby korzystać z podpisu. Niestety wszędzie wymagają wersji papierowej, nawet u wojewody, który z ramienia ministerstwa nakłada obowiązek posiadania tego podpisu.

T. Siekierka wyjaśnił, że do maja trwały prace społecznie użyteczne. Zmieniono proporcje: 60% gmina, 40% urząd pracy. Pozwoliło to na wydłużenie okresu zatrudnienia tych osób.

S. Piłka dodał, że na prace społecznie użyteczne w swoim sołectwie chciałby tę panią, która była wcześniej zatrudniona.

T. Siekierka odpowiedział, że zgodnie z przepisami na prace społecznie użyteczne może zostać osoba korzystająca z pomocy i zarejestrowana w urzędzie pracy.

J. Kujawiak w związku ze sprawą dot. rodziny wielodzietnej, z jaką miał ostatnio kontakt zapytał na jaką kwotę może liczyć taka rodzina.

T. Siekierka odpowiedział, że rodziny wielodzietne, łącznie mogą dostać ponad 2 tys. zł.

J. Antczak zapytał ile kosztuje pobyt dziecka w domu dziecka.

T. Siekierka odpowiedział, że 5 tys. zł. Zapytał czy wiadomo ile osób złożyło deklaracje śmieciowe.

J. Kujawiak odpowiedział, że nie ma jeszcze takich danych.

Spotkanie komisji zakończono.

Prot. E.K.K.

Przewodniczący Komisji

/-/ Jan Antczak